



Nareszcie można zobaczyć ich kościół:
przez 20 lat wierzący w Asmarze (Erytrea)
zbierali kamienie na jego budowę

**„Nasi
prześladowani
bracia są elitą
Kościoła;
solidarność
z nimi
to sprawa
honoru”.**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

Drodzy Przyjaciele!

Wymienianie ich imion jest niebezpieczne. Z Bagdadu przybyli do Turcji tylko z tym, co mieli na sobie. Jako chrześcijanie, należący do Katolickiego Kościoła Chaldejskiego, musieli uciekać, ponieważ islamscy terroryści zabili już dwóch młodych mężczyzn z ich wspólnoty i trzykrotnie zamykano ich kościół. Niektórych księży uprowadzono i torturowano. Kobiety żyją w ciągłym strachu przed gwałtem. Chrześcijanie w Iraku są tymi, którzy najbardziej cierpią w chaosie politycznej i religijnej nienawiści. Dzielnicę, w której mieszkali, nazywa się „Watykanem Bagdadu”. Zostali wypędzeni nagle. Małej chrześcijańskiej wspólnoty w Turcji, gdzie się początkowo schronili, brakuje środków, aby ich utrzymywać.

Przez XX wiek przetoczyła się najpotężniejsza w historii fala uchodźców, całe narody pozbawiano korzeni. Jeszcze krwawią rany czystek etnicznych na Bał-

kanach, w Sudanie wygnani chrześcijanie dzień w dzień cierpią biedę. W naszej siedzibie głównej w Königstein można zobaczyć skromny pokój pracy o. Werenfrieda, w którym wisi obraz *Ucieczka do Egiptu*. Na twarzy św. Józefa maluje się ojcowska troska. Na osiołku Maryja z Je-



„Dla założyciela Pomocy Kościołowi w Potrzebie solidarność z prześladowanymi chrześcijanami znajdowała się na pierwszym miejscu”.

zusem widać, że czują się bezpiecznie, będąc razem. Dla założyciela Pomocy Kościołowi w Potrzebie na pierwszym miejscu znajdowała się solidarność z prześladowanymi chrześcijanami. Podobnie z uchodźcami na całym świecie – ponieważ brakuje im wszystkiego. Nawet krajobrazu, który widzieli, przychodząc na świat i dorastając. Nasze Dzieło wspomaga ich już od 60 lat.

40 tysięcy irackich chrześcijan znalazło azyl w Syrii. Niewielka mniejszość religijna chaldejskich katolików nie jest w stanie

przyjąć wszystkich. Niedawno przybył do nas ich biskup Antoine Audo i prosił o pomoc, wspólnie odprawiliśmy Mszę świętą. W swoim kazaniu Jego Ekscelencja powiedział: „Niedawno czytałem książkę o Ojcu Werenfriedzie. Jako mąż wiary i charyzmatyczny założyciel Dzieła wywarł na mnie

duże wrażenie. Dziś dziękuję wszystkim dobroczyńcom, którzy pomogli nam udzielić wsparcia tym wszystkim uchodźcom. I proszę, powiedzcie wszystkim, żeby nie przestawali modlić się za uchodźców. To jest to, czego

nam najbardziej potrzeba w czasie próby”. Na całym świecie fala uchodźców przybiera na sile. Za wierność Chrystusowi i Kościołowi chrześcijanie zamykani są w więzieniach, inni boją się o własne życie. Płyną łzy i krew. Wy i ja – nie możemy o nich zapomnieć.

Wdzięczny błogosławię Wam,

o. Joaquín Alliende

o. Joaquín Alliende
Międzynarodowy Asystent Kościelny



Wyrafinowane prześladowania



Sri Lanka: Oczekiwanie na jedzenie. Najbiedniejszym pomaga tylko Kościół



Egipt: W bezpiecznym miejscu. Odwiedziny u chorego



Sudan: Przyszły głos biednych. Niektórzy uczniowie zostaną klerykami



Egipt: Lęk o własne dzieci. Koptyjska matka nie wie, jak sobie dalej radzić



Wenezuela: Święto Matki Boskiej Gromnicznej w Meridzie. Pomimo nasilającego się szykanowania duchownych i Kościoła przez rząd, chrześcijanie trwają przy wierze

Prześladowanie chrześcijan przybiera dzisiaj wiele form. W Europie i Ameryce Północnej jest nim na przykład oszczerstwo. „Ze wszystkich dóbr ziemskich najbardziej wartościowym jest dobra opinia”, powiedział już św. Franciszek Salezy.

W innych częściach świata dochodzą do tego jeszcze bardziej wyrafinowane formy prześladowań. Przykład z Egiptu: wiele czasu kosztuje duchownych uzyskanie pozwolenia na budowę pomieszczeń kościelnych. Albo w Sudanie: znana jest nędza prowincji Darfur, gdzie mimo zawarcia układu pokojowego przed dwoma laty setki tysięcy uchodźców nadal nie mogą powrócić stamtąd do swojej ojczyzny. W Sudanie istnieje wiele takich zapomnianych „Darfurów” dla chrześcijan, w których pomoc niesie właśnie Kościół, chociaż sam cierpi. Utrzymuje on na przykład ośrodki opieki nad chorymi na trąd, malarię i gruź-

licę. Co drugie dziecko umiera, zanim osiągnie wiek 5 lat, brakuje wody, brakuje szkół. „Kościół jest głosem biednych”, mówi biskup Mazzolari. „Miliony dolarów ze środków pomocy humanitarnej wsiąkają w ziemię, są przejmowane przez skorumpowany rząd”, uzupełnia kardynał Zubeir Wako. Prześladowany Kościół w Sudanie liczy na nas. Potrzeba nam pilnie co najmniej 800.000 zł. Z podobną dramatyczną sytuacją mamy do czynienia w Jaffnie, na północy Sri Lanki. Najpierw wojna, potem tsunami, teraz ponownie wojna. Ludzie nie mają nic do jedzenia, dobra pochodzące z pomocy humanitarnej są sprzedawane przez rząd. Kościół je skupuje, by rozdać tym, co nic nie mają. Nigdy więcej nie powinno dojść do sytuacji, gdy ojciec sprzedaje jedno ze swoich dzieci w niewolę, by inne mogły przeżyć. Pomagamy, przekazując 80.000 zł, lecz to tylko kropla w morzu potrzeb. Z Waszą pomocą możemy uczynić więcej. Okażcie miłosierdzie!



Ciche prześladowania na Białorusi: Wydalenia księży i siostr z Białorusi są dla Kościoła bardzo bolesne, wierni potrzebują ich. My pomagamy im, dzięki Wam



Otwarte prześladowania



Chiny: „Człowiek nigdy nie jest większy niż wtedy, gdy klęczy” (Jan XXIII)

Różaniec to broń prześladowanych i uciskanych. Nigdzie nie sprawdza się to określenie bardziej niż w klasztorach kontemplacyjnych w Chinach.

Od momentu utworzenia komunistycznego państwa zapłaciły one ogromną daninę krwi i cierpienia, a również dziś żyją i działają w ukryciu. Nie wolno nam poda-

wać nazw miejscowości, a tym bardziej żadnych nazwisk. Jedno jest ważne: oni potrzebują pomocy, by przeżyć. Tak jak wcześniej do Europy Środkowo-Wschodniej, tak i teraz płynie Państwa pomoc sprawdzonymi kanałami Kościoła do potrzebujących. Przynieśliśmy pewnemu zgromadzeniu 40.000 zł. Za to może ono przeżyć pół roku – i modlić się za nas.



Otwarte prześladowania w Iraku: zamachy na chrześcijan. Babel-College musiał zostać przeniesiony na północ kraju. Państwo są ich nadzieją



Bośnia i Hercegowina: wypędzenie, powrót i bieda

Do diecezji Banja Luka powoli wracają wypędzeni katolicy, którzy są tam ogromną mniejszością. Otrzymują rentę w wysokości ok. 320 zł, co nie wystarcza starszym ludziom nawet na leki i opał.

Co najmniej 50 gospodarstw domowych obawia się ciężkiej zimy. Caritas postarał się dla nich o piece, my obiecaliśmy pomoc w wysokości 18.000 zł. na zakup drewna opałowego, żeby już przed Świętami mieli przynajmniej ciepło. W tej diecezji znajduje się też Parafia Proroka Eliasza. Także tutaj nic nie mają. Proboszcz

Slavko mówi: „Nie mam serca, by prosić ich o ofiary. Od kogóż? Cierpieliby jeszcze bardziej”. A on pilnie potrzebuje samochodu, ponieważ musi dostać się do dzieci z nowo założonej Szkoły Europejskiej w Bihac, która jest oddalona od parafii o 130 km. Ufając Państwa wspaniałomyślności, przyrzekliśmy 26.000 zł. Natomiast proboszcz Branko z Parafii Rostovo prosi o pomoc, by zakończyć prace budowlane w swoim domu parafialnym. O czym nie powiedział: jest chory na serce, w zeszłym roku dwa razy był w szpitalu, a mieszka w budynku w stanie surowym, bez izolacji. Mówi o budowie tylko dlatego, że potrze-

buje go 37 rodzin z parafii. Chcemy zakończyć tę budowę, koszty jej wynoszą 24.000 zł. Proboszcz Branko i jego parafia pragnęliby doświadczyć, że istnieje wspólnota wierzących.



Zdjęcie: KIN / Andrzej Polec

Krzyż w ziemi – symbol cierpienia i nadziei na ojczyznę w niebie



Zdjęcie: KIN / Andrzej Polec

Jeszcze bez kościoła, ale już w domu: Msza święta w Sokoline



Zdjęcie: KIN / Andrzej Polec

Dzwon i drewno: Najpierw trzeba przepracować zimę, by potem wybudować Kościół



Poniższy list napisała do nas w imieniu wielu rodzin Anna Jennings z Australii:

„Dziękujemy Wam za artykuł o Akcji Różańcowej w Wenezueli w Biuletynie nr 6. Modliliśmy się wspólnie. Chcieliśmy dołączyć się do miliona dzieci, które 18 października odmalowały różaniec



18 października przyszło ponad 30 dzieci ze swoimi mamami do Kościoła, by modlić się na różańcu. Na koniec wspólnie napisaliśmy kartkę do dzieci w Wenezueli, żeby podziękować im za ten po-

o pokój i jedność, zaprosiliśmy także rodziny z sąsiednich parafii. Już na tydzień przed tą datą 20 dzieci spotkało się i wspólnie przygotowało plakat o tej Akcji.

myst. Jeżeli w następnym roku również odbędzie się dzień «światowej modlitwy różańcowej», ponownie chcielibyśmy w tym uczestniczyć”.



Hans-Peter Röthlin
prezydent

Kolumna

Transmisja

Słyszac to słowo mimowolnie myślimy o radiu albo telewizji. Tam nadaje się transmisje. Ale w słowie tym ukryte jest jeszcze jedno: misja, słowo oznaczające także zadanie, rozesłanie.

Tak jak sam Kościół, tak i nasze Dzieło ma jasną misję, która pochodzi jeszcze od naszego Założyciela, o. Werenfrieda. Została ona jasno sformułowana w jego „Wskazówkach Duchowych” i naszych statutach: zadaniem naszego Dzieła jest pomoc Kościołowi w potrzebie na całym świecie, poprzez modlitwę, informację i aktywne wsparcie finansowe. To czynimy już od 60 lat!

W imieniu wszystkich współpracowników Dzieła chciałbym w tym miejscu zapewnić, że czujemy się mocno zobowiązani do wypełnienia naszej misji i robimy wszystko, by podołać głównemu zadaniu naszego Dzieła wszędzie, gdzie się tego od nas wymaga. Tak jak przedtem, tak i teraz „Bóg płacze” w swoim Kościele i czeka na naszą pomoc, którą możemy świadczyć dzięki Państwa wspólnemu myśleniu. Za to dziękujemy Państwu z serca.

P.S. Poza tym codziennie czuję, jak o. Werenfried pomaga nam wypełniać naszą misję, dziś bardziej niż kiedykolwiek wcześniej!

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

Pierwszeństwo

dla prześladowanych chrześcijan

Prawie codziennie dostaję listy z prośbą o pomoc. Mimo najlepszych chęci nie mogę spełnić wszystkich tych prośb. Najważniejsze jest dla mnie jednak Dzieło o. Werenfrieda, Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Dopóki chrześcijanie w tak wielu krajach są prześladowani, dopóty nie będzie spokoju na świecie.

Ofiarodawczyni z południowych Niemiec

Po życiu wypełnionym pracą

Nie mamy żadnych posiadłości, nasze oszczędności zostały zużyte, ale jakoś wiążemy koniec z końcem. Podobnie powodzi się z pewnością tysiącom, którzy całe życie ciężko pracowali, by pod koniec zebrać na swoje utrzymanie. Mimo to moja żona poradziła mi wspomóc Pomoc Kościołowi w Potrzebie, ponieważ są ludzie, którzy mają jeszcze mniej niż my. Do naszych modlitw dołączam więc 15 Euro na pomoc po-

trzebującym. Niech Bóg ulituje się nad biednymi!

Pan z Lucon, Francja

Jak Rut

Wysłałam Wam 100 Euro: 63 Euro na Msze za moich bliskich zmarłych, a 37 Euro na tych, którzy ich najbardziej potrzebują. Proszę mi wierzyć, aby wysłać ten dar, muszę działać trochę jak Rut (z Biblii), a więc zbierać owoce, które spadły z drzew sąsiadów.

Ofiarodawczyni z Orense, Hiszpania

Bóg Państwa przysłał

Byliśmy w wielkiej rozpacz. Wzruszony dziękuję Pomocy Kościołowi w Potrzebie za pomoc, którą otrzymali nasi seminarzyści. Widać było już koniec i nie wiedzieliśmy zupełnie, jak zamknąć rok. Byliście dla nas ratunkiem. Bóg Was przysłał, niech On to wynagrodzi. Pomoc Kościołowi w Potrzebie może liczyć na naszą modlitwę.

Dom Marco Eugénio Galvão Leite de Almeida,
Biskup Estância, Brazylia

Adres pocztowy: Pomoc Kościołowi w Potrzebie – ul. Puławska 95 – 02-595 Warszawa – tel./fax: 022 / 8451709 – e-mail: info@pkwp.org

Adres i konto bankowe: ING Bank Śląski o/Warszawa, 02-670 Warszawa, ul. Puławska 152, Nr konta: 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759. Prosimy o przekazywanie „Biuletynu” po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim publikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.



Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel

Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe, Postfach 1209, D-61452 Königstein – Wydrukowano w Polsce – De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>